



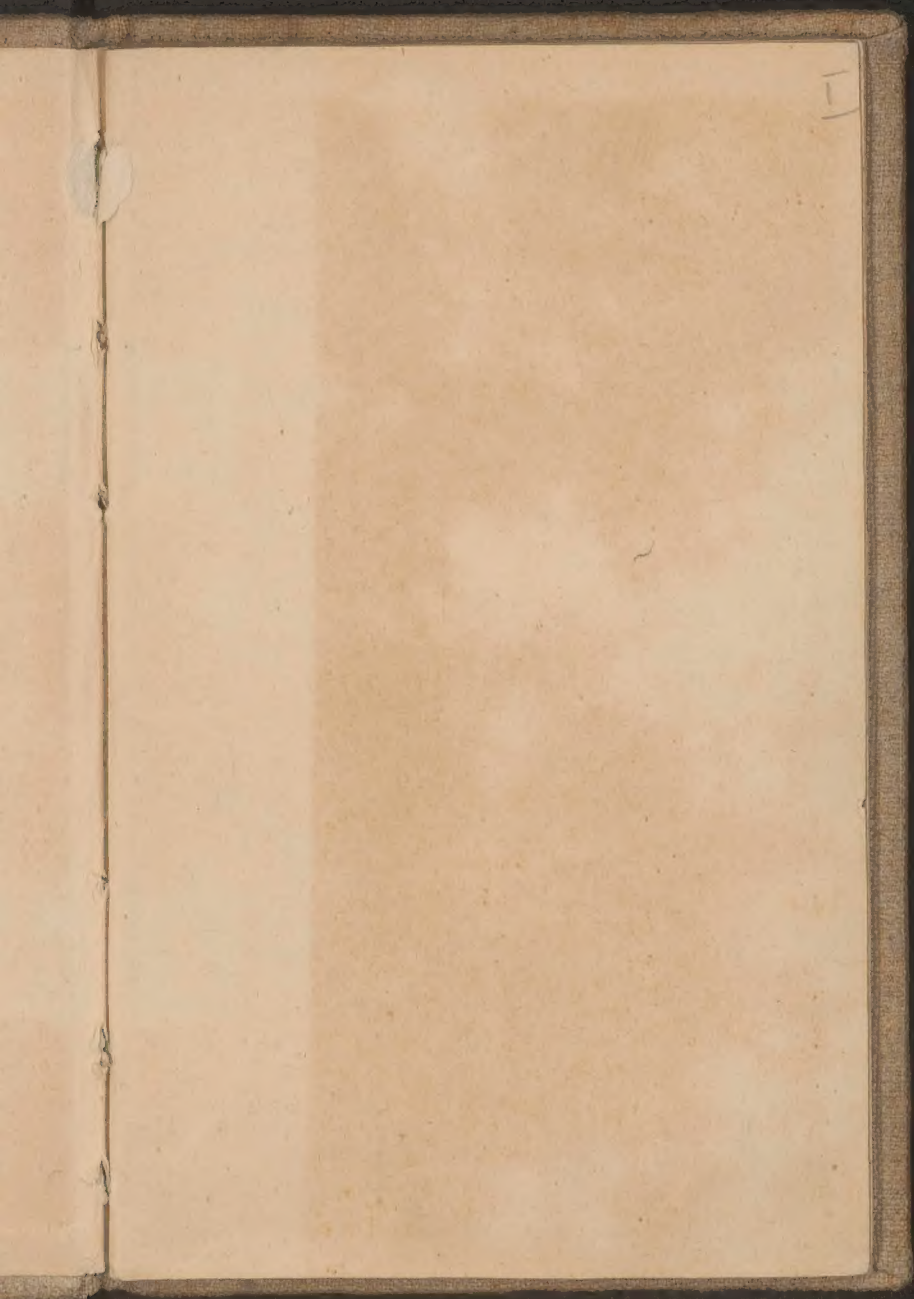
L. Rydof

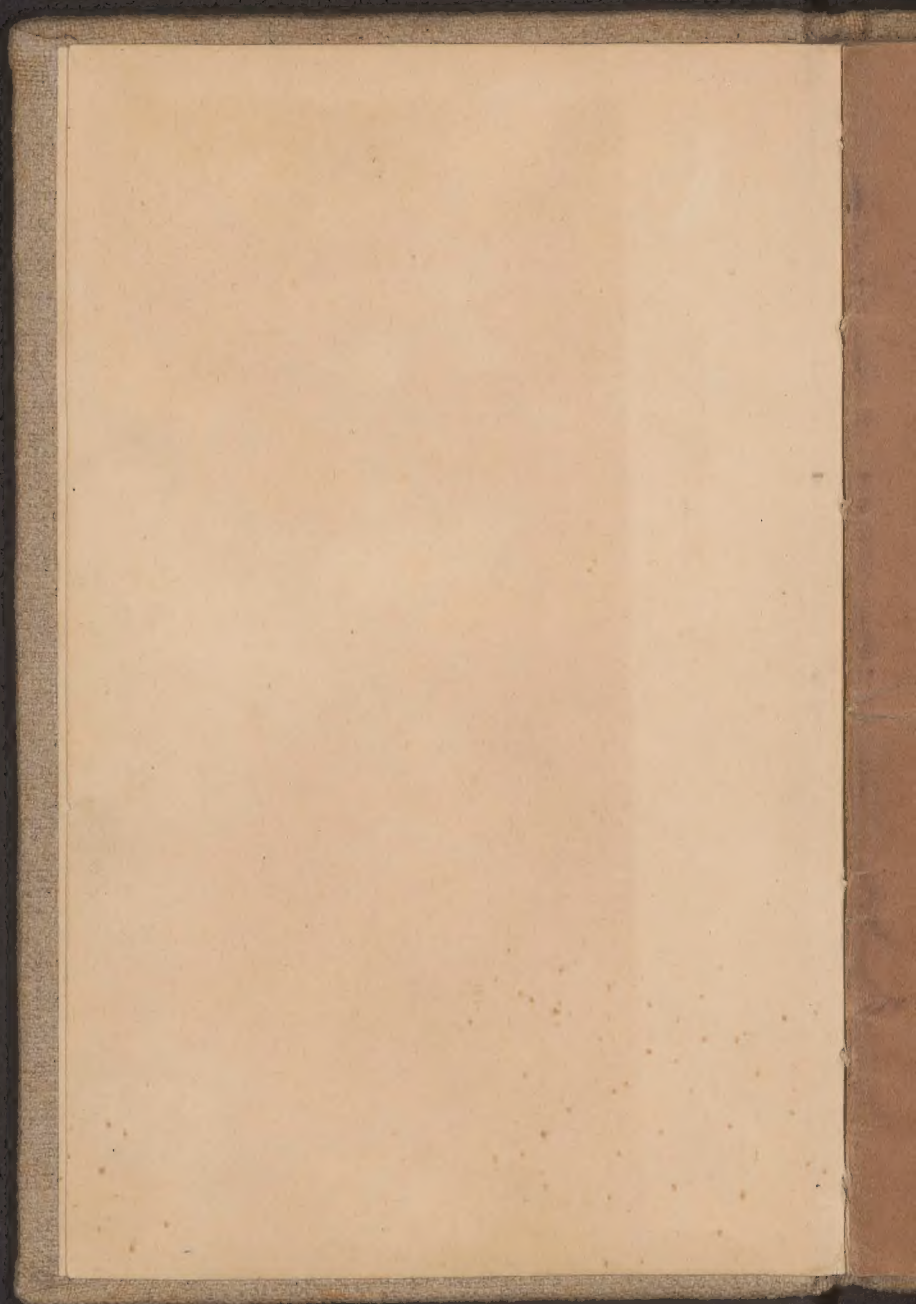
POEZYE

1884

9930







*Pierwsze rymy*

*Lucjan Rydel*



Temp. 68/67

BJ 2

Tetisiovi Microscopus ficum  
na pamięć 1<sup>o</sup> 3 ofowji.

Lucyan 13/XII 1884.

*[Faint, illegible handwriting on lined paper]*

Lee  
po  
na  
to  
tu  
on  
ch  
To  
row  
ra  
—  
Th



Pieśń Anioła.

Leżą-wznosząc się- płynąc wśród światła  
 powodzi, podemną, ginie we mgle czar-  
 na ziemi była, nademną, błyszczy świat-  
 łot miliony a około mnie chmura gęste  
 tumany. Białem Maystem porcinam  
 ołotki, woham, piercią, coraz głębiej oddy-  
 cham. Dnącą ręką, przypiskam do  
 łona polne kwiecie z łaski ojczytych  
 rwań. Spiew wybranych me ucho  
 zachwyca — — leż w niebo  
 — przed oblicze boże.

Kraków  $\frac{8}{XV}$  1889.

## Polaka - a Włochy

Wolę pochmurze nie bós skłepsienie  
Nirli włoskiego nieba błękity  
Cienie podet, niż murów ciśnie

Wolę Tatę polskich wynioście szczyty  
Nir chreniny owe wypraniate  
Co sumie czoła wznowsz, w błękity

Wolę chaty wieśniacze - mate  
Lub polskich zamków stare waleśkie  
Nir włoskich villi marunry białe

Kraków 11/XI 1885

## Kociŭ

Dzwiaŭy kugi stoi na cichimogile  
 I stoŭca pramiest ciewica goz toty  
 Wokoto bujaja swawolne misty  
 I swawolna kugi swawolne misty

Nie jaden rok uina, T-ua cichimogile

Kugi <sup>spischniaty</sup> stary stary swawolny  
 Swawolny w powro adawa co chwiele  
 A to swawolny, mogile patry kugi  
 swawolny—



Cemu ?

Cemu drzewo usycha ?

Cemu rzeźby więdną ?

Cemu roślna gdzieś emigruje ?

Cemu skaty wietrzeją ?

Cemu gwiazdy spadają ?

Cemu giną motyle ?

Cemu lata mijają ? —

Cemu boleści bytują ? —

Kraków 15/XI 1884.

## Ło'wiczanie

Jeśli durniejszy murek pragnie portę białą  
Wyskoczy na wiezech, z murek kiej kiej kłopotliwej  
fali

Chomusi ar na dno zanurzyć się śmieło  
Wtedy nabierze perły i krasnych korali

Życi maż i szałachetny, chce dobra  
wepst kracie

To musi się zanurzyć w odmę pracy  
Krowawej

Prasem dobro ludzkosci w swem życiu  
optyaci

Alte dowiegnie celu - i waworjaku  
stawy.

Krowka 1854.

Do dzieci

Onie myśl o tem dzieciśno ma ta  
Że szeregówiś miotanie droga żywota  
Że na tymu exale będzie bliższe Ta  
Gwiazdeczka szeregówiś jaśna i złota  
Nie twardz się nie twardz Kochane dzieciś  
Bo szeregówiś całkiem nie ma na świecie

Nim przejdzieś strumień żywota wierz  
Nie jednorobnie ci rozzerwie taw  
Nie jednorobnie krową wronisz taw  
Świat cię uwięzi z ciemności krową  
A więc się nie twardz Kochane dzieciś  
Bo szeregówiś całkiem nie ma na świecie

18/XI 1884. Kraków



# Życie Kwiato

Skoro się błądź miedząc na mebo wytoży,  
 Skoro uocznem z mebiem nachadnie eksporty,  
 Skoro gwandz abtyma jak meatek ocy  
 o katemom nowo cyie pacygnają Kwiaty

Tu róża wocna głowę daimnie w górę wznosi,  
 Taa fioletek z pod ciżniej trawy się wyschyla  
 Pudeł pomeyeta lilie coka krapeli rzy  
 Taa mieda kwa, wocna, niefita me tyła

A na ja smysk promieniasz w Anego Kwiato  
 (Lekkich) Pudełek rzy swawolno spytują

Jedna portauri rzy miedą Kwiatu lina  
 Drugie cieptym od dochem pacyke obmija  
 rozwijają

2  
Cier niechodno, nie poma jak chwila przeuj  
i Tróćline maalki se wchodem nie kaja  
Skwar stóica party rocy - kielichów wy pija  
Bieda niegde kawały niecora nie kaja

20/XI 1884.

Pesymista : Chęć

Wotta stonir mijsz mijsz dem Głucka grzifem  
Dymu dno Głucka ił inuwar de  
Włozu in dem stonir Głucka  
Mum dno Głucka ił dno po waf.

Pesymista

C. Tena gniolę troski - bole

Wpocząd życia smutnej drogi

Wzrastają całe kłopoty

Aż samost ro' szeregów - głozi.

Czy nie szeregów płaszywa

Co skrydetham waz' teni (wielatye)

~~i: zapowiadano~~

miewa  
 sa  
 3  
 pija  
 e kaja  
 ifam  
 :  
 :  
 (tę)

We laty i z pami na  
 O trawem podob - ziemi!  
 Szereśliwsza gwiazdeczka nosta  
 Co wśród lasów i w kwiatach  
 Jak jaśna pochodnia pata  
 I gosić u wschodem słońca  
 Szereśliwsza nad brzośnie reki,  
 W dnu ciemnym rosnąca kwiecie  
 Bo nie zna stoncznej spieki  
 I kłopotu o słońcu.  
 A czerwieka gwałtownie bole  
 Wśród życia smutnej drogi  
 Wzrostają same kłopoty  
 I zaciast róz szereśliw - y togi!

./.



## Mednee

Na dół nie wynekajemy  
Los naszemu znaleźć na tercy  
Leci w dąłogo nie szukajemy  
Bo on ~~twi~~ ~~skoto~~ nas ~~tercy~~.

albo:

Tylko po szerepcie się gajemy  
Znajdziemy je w każdej chwili  
W doli szerepcia nie szukajemy  
Bo samo ku nam się chyle.

23/XI 1884.

## Młodostwa

W nieba dusza ma wlewać  
Bo tam ma ognistym tronie  
Siedzi Jan Bóg-Stwórca światu  
W <sup>promiennych</sup> ~~promiennych~~ blaskach tronie

# Nienosze.

Nieraz mię smutek ogarnia i twoga

A w sercu cruz i zimno i zwątpienie:

Wątpię w me cety - wątpię w pomie Boga

I w łaski jego ożywsej promienie.

... gdy znowu spojrzę na świat ten szeroki

Na te miedza błękitne - przeryte

I na pierzaste łecichu obłoki

Na stojące łaski promienne i wyśoki

Gdy nurem okiem na bory na gaje

Kurciste łaski i zielone mury

Na srebrne neki i woskowe murawy

Królowi jęstrzą wosk afury i słońca

Bo czemu byś mnie opasit o Boi  
Za tony pamiętaś o Karim, zdaleb trasy  
Bez twojej woli, wstaj i spój nie moie.  
Kiepusie" jemu baw mi słowem zachaj.

Warszawa 30/XI 1884.

Głos przyrody

Wtuchaj się w murli cichu tleć <sup>tanie</sup> rep  
Ona opiera ci podwójne rypie  
I miera ciemne bezdennie udek tanie  
Ktore potworom służą za ukrójcie

Wtuchaj się tylko w starzech dębów szumy  
To w nich ustyszyś dawnych wieków Dzieje  
I dawnych wieków <sup>zapomniane</sup> ~~dale~~ <sup>drumy</sup>  
I dawnych wieków bel i nadzieje



Włuchaj się tylko w leśnych ptasząt  
pienie,  
które rozlega się gdy wójcie stwieca  
to w nim natywny ptasząt dźwięk  
cypieniu  
to opatrności dobrodziejstw ty-  
eżce -

5/VII 1884. -

Na N. Rok

W tym roku nie ma jak krolka chęta  
~~W tym roku nie ma~~  
Dobrych rzeczy nie ma i nie dobie  
Na białych baranach skrydłach mosty  
Wleciał szybko we mgły przesłania

Leorato różniam was potrzebą kochania  
Jym w cierpieli z uędrą walęgi

Hok'ie-piön met'kion - pot a mo'ritton.  
 Hok'ie-piön met'kion - pot a mo'ritton.

ad dźciąg ról się znaczą uowoy  
 dżer kłó wie jallé pnygucie ruciny  
 dżio los hardo utowoy gławoy  
 jaluabuc oraty rucini w łochuciny

A może wola wręczyć. obdany  
tych co walczą o chleb i moralność.  
Może obcy i totem nęcić!  
Aorta przecieramy się kości

Ale kto chce bezprizno być  
 Musi wyprosić sobie, podziękować  
 Ten człowiek nie chce o nic się prosić  
 Ten nie chce się podziękować.

other  
hills

my

my

Am

1

Am

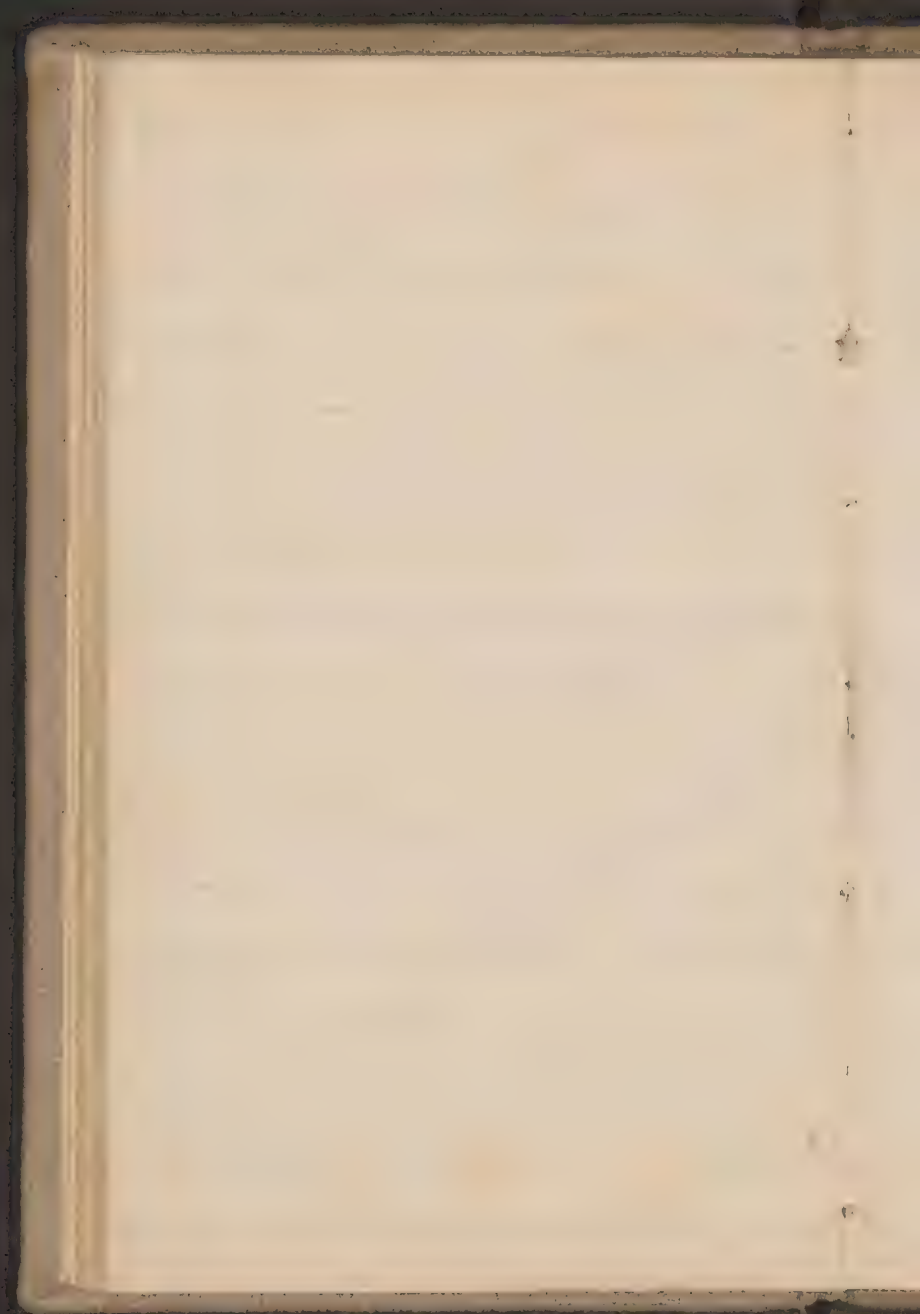
are

late







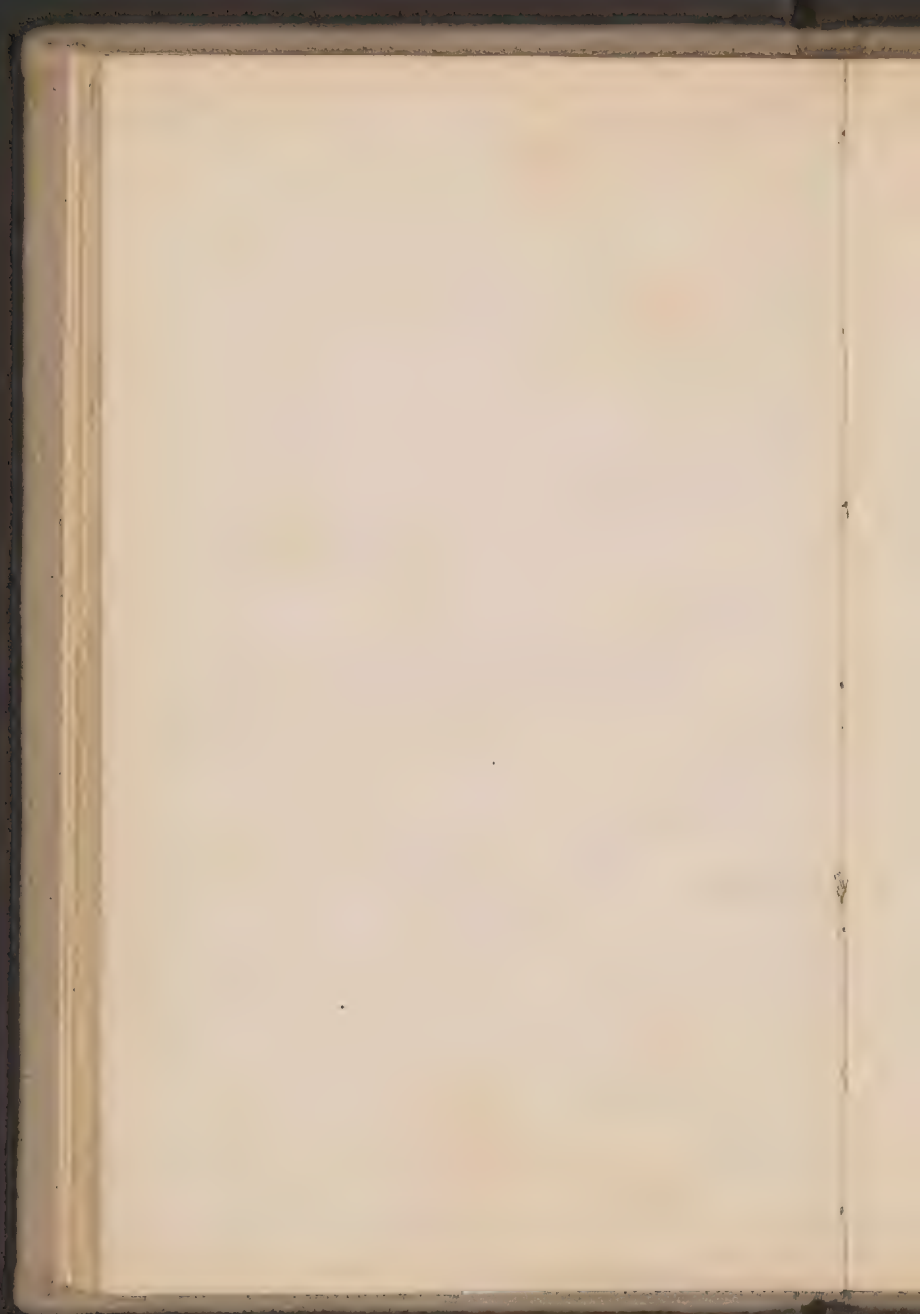


71

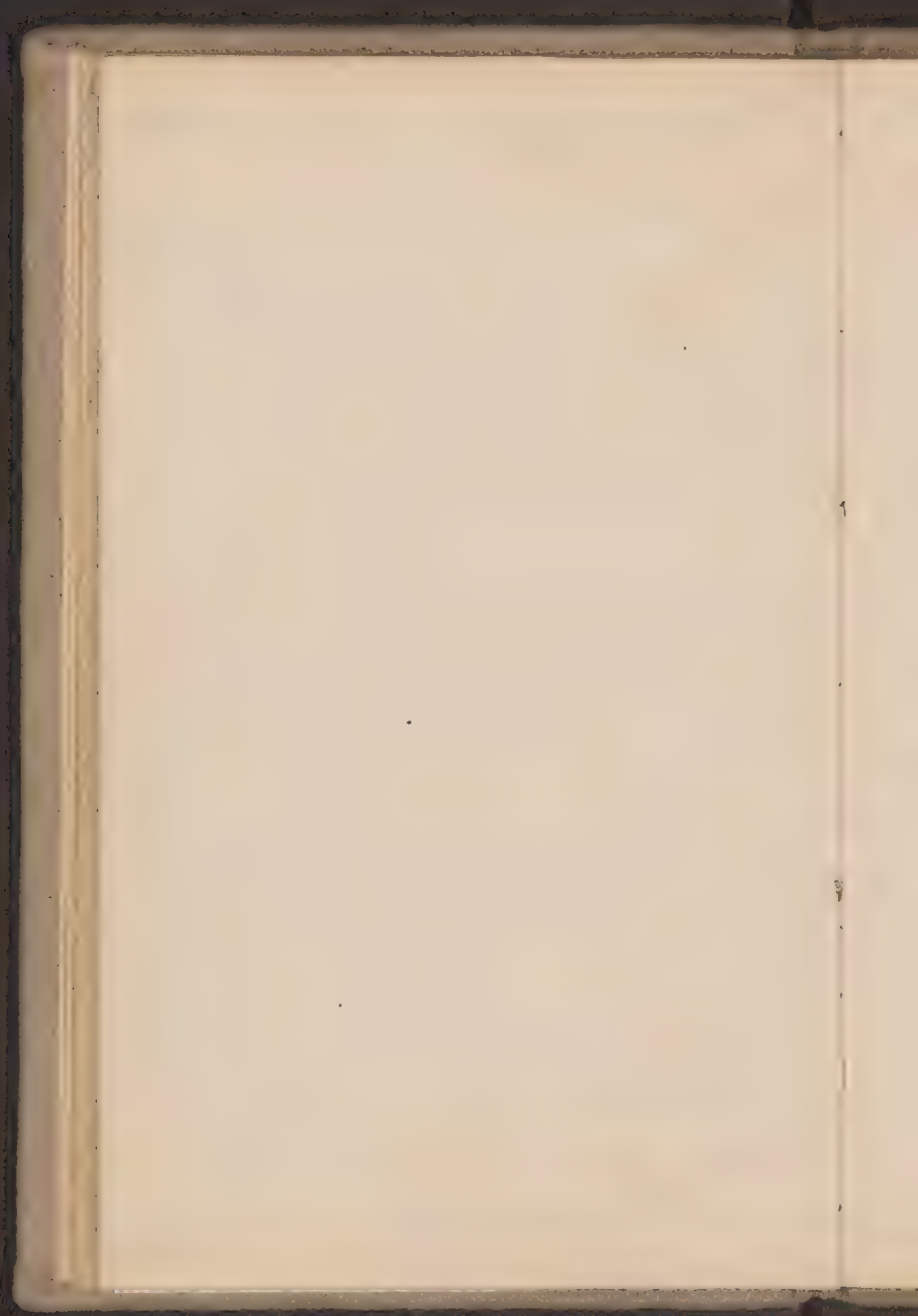






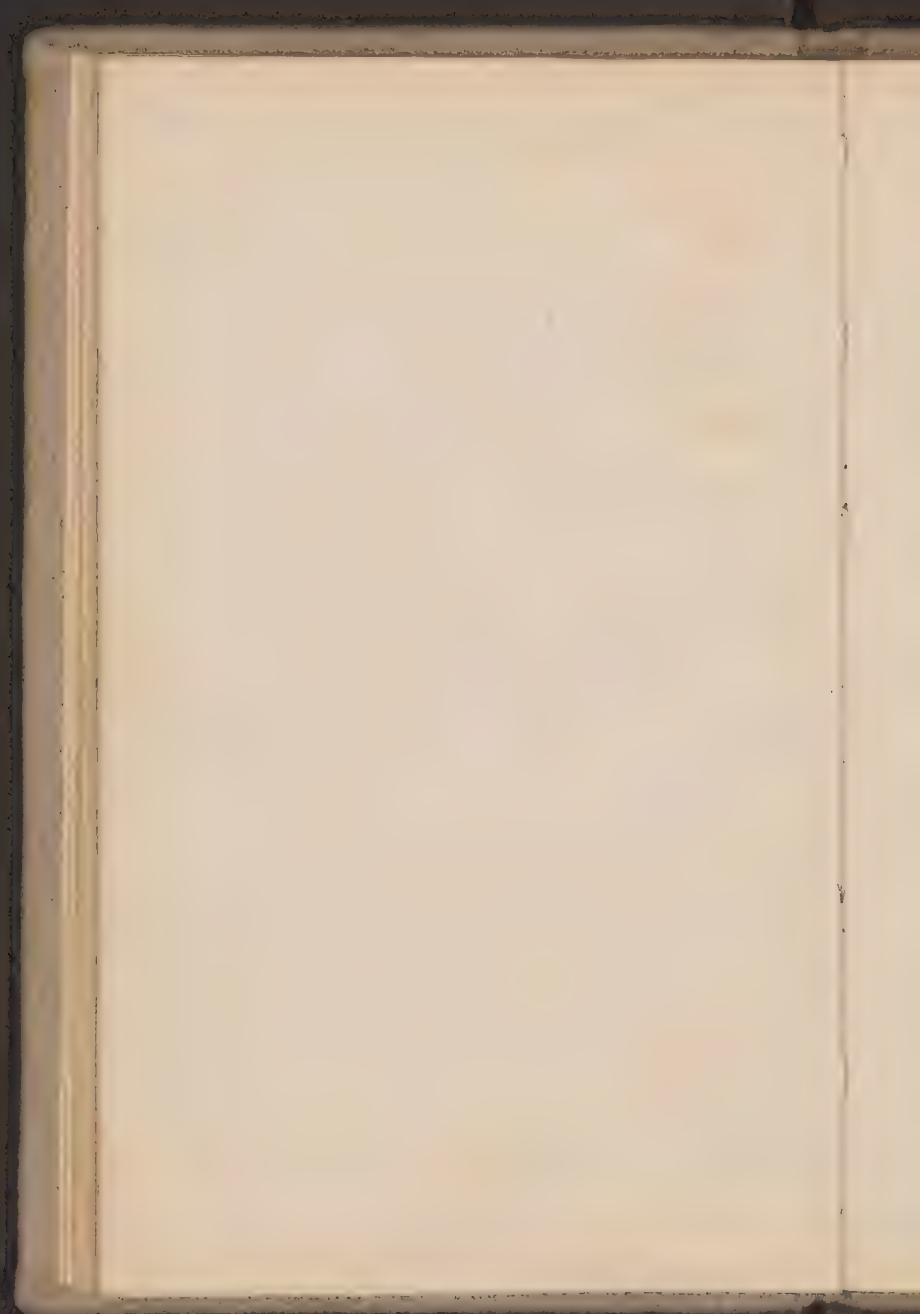


14

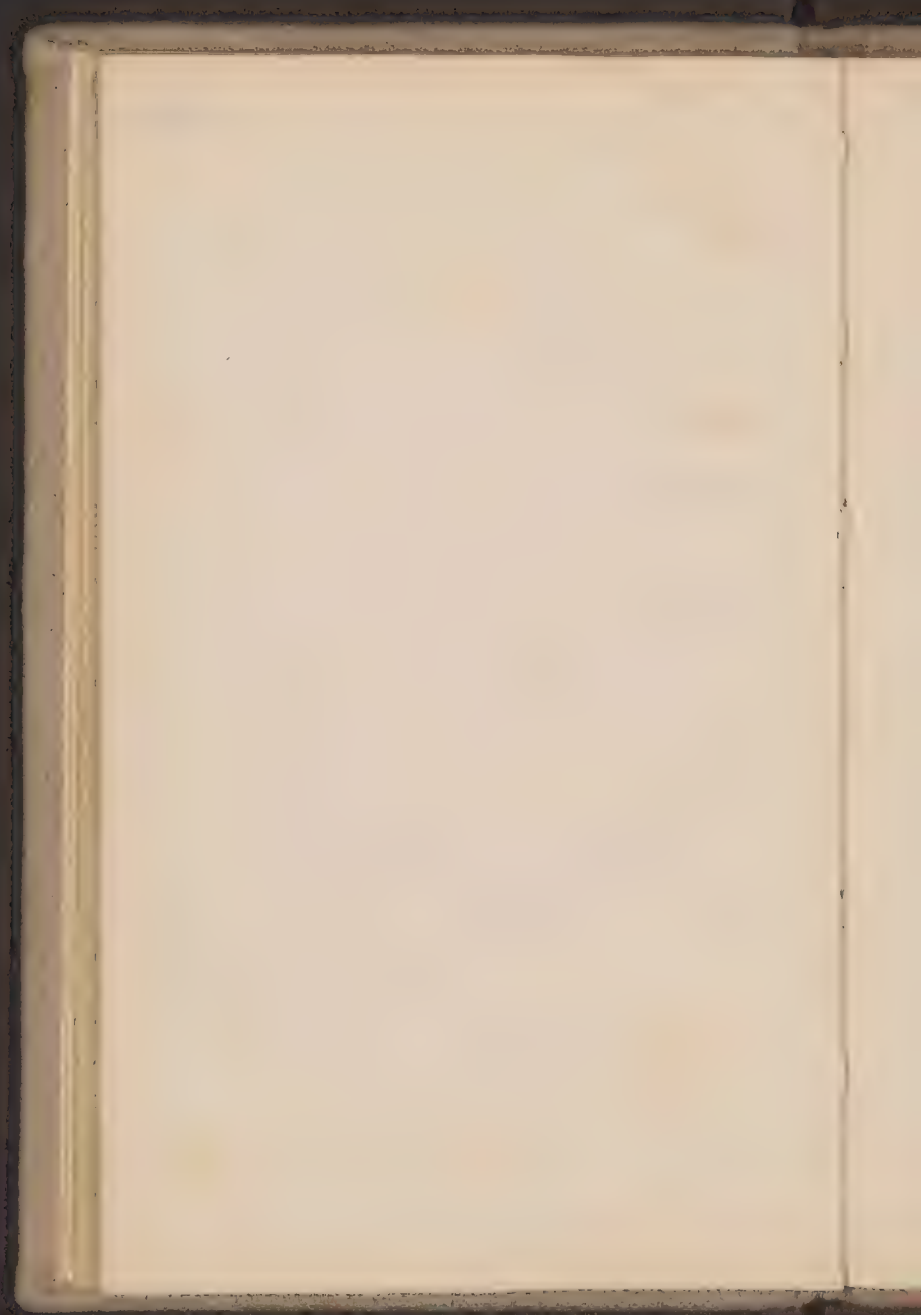






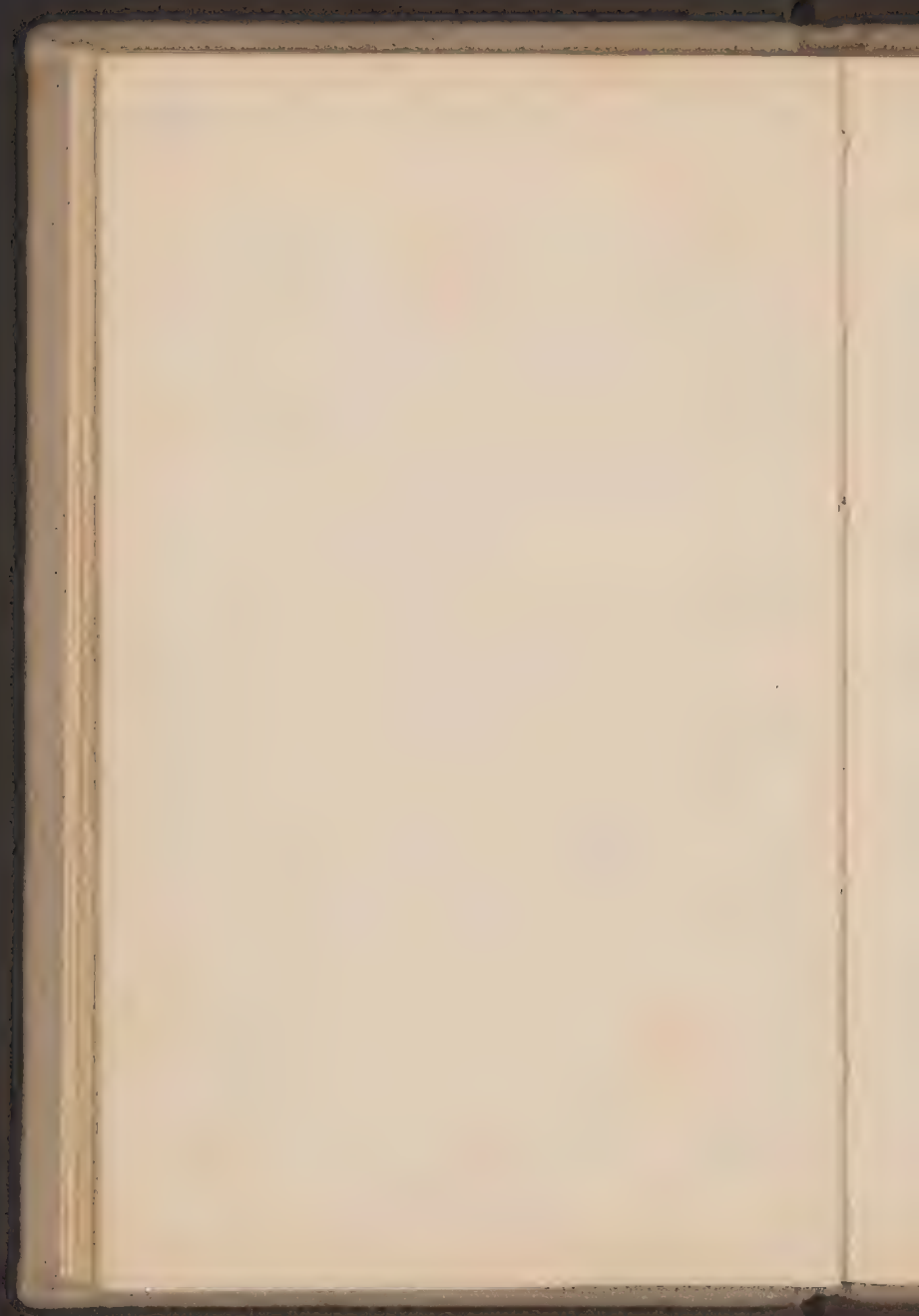




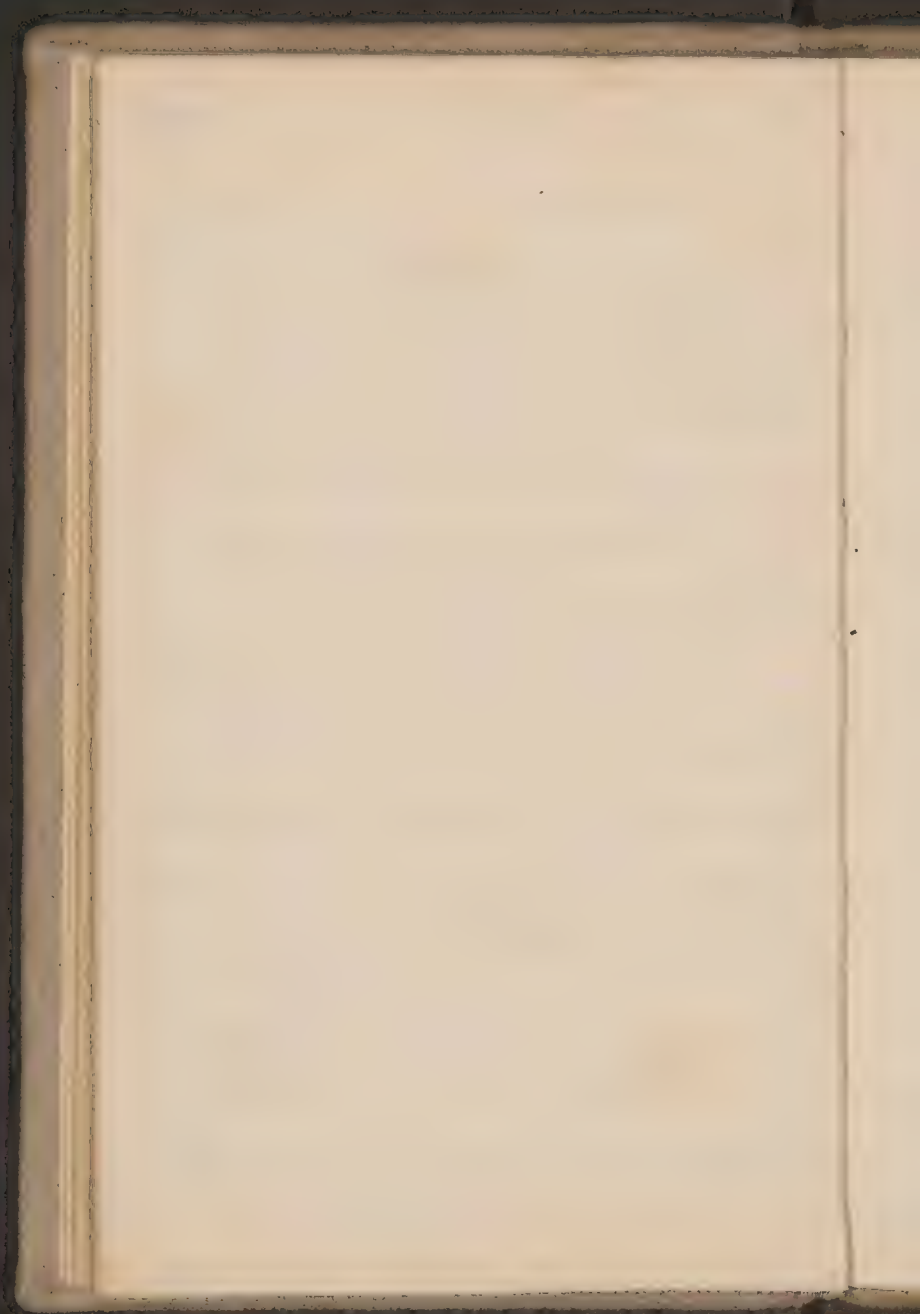




17

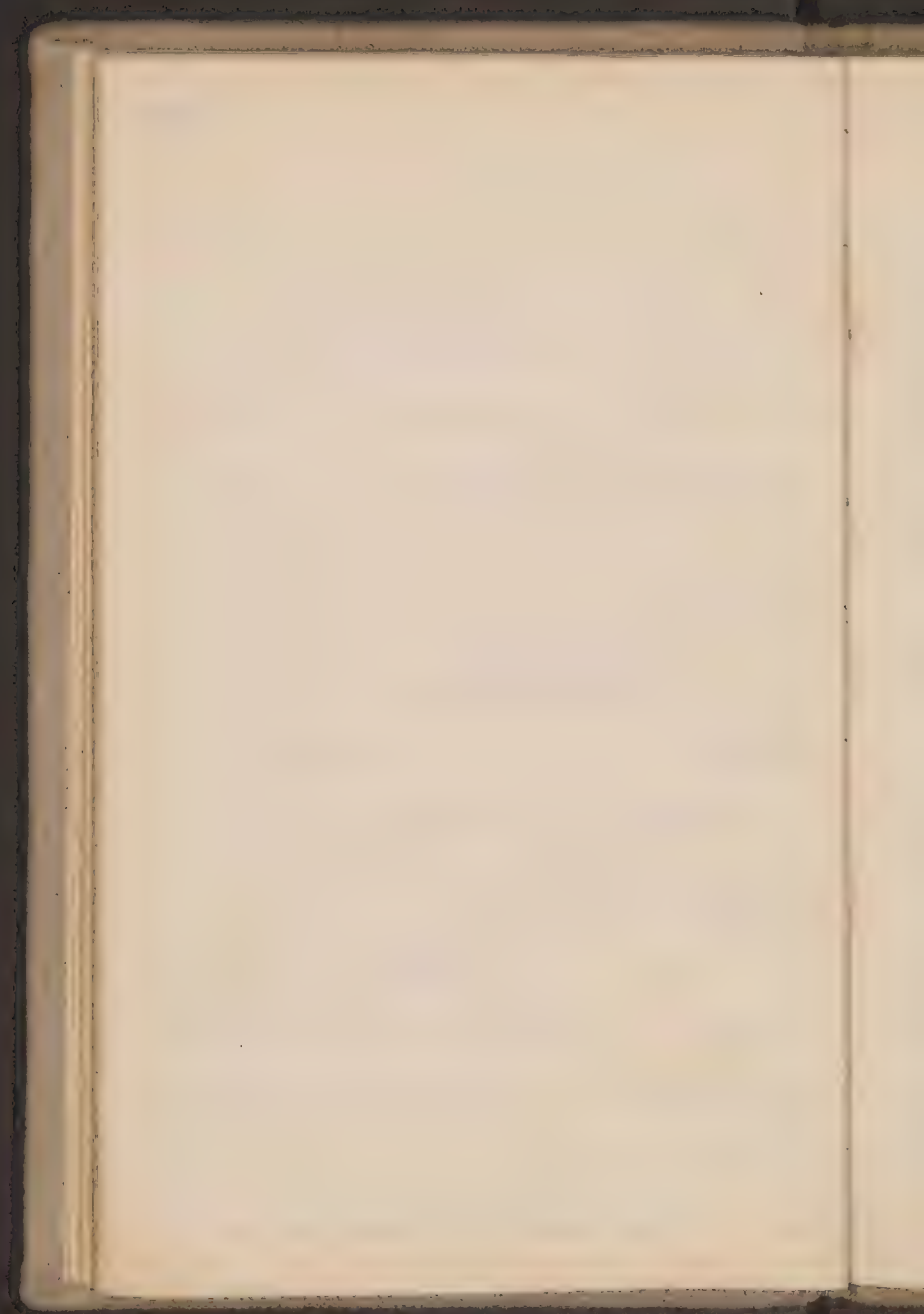




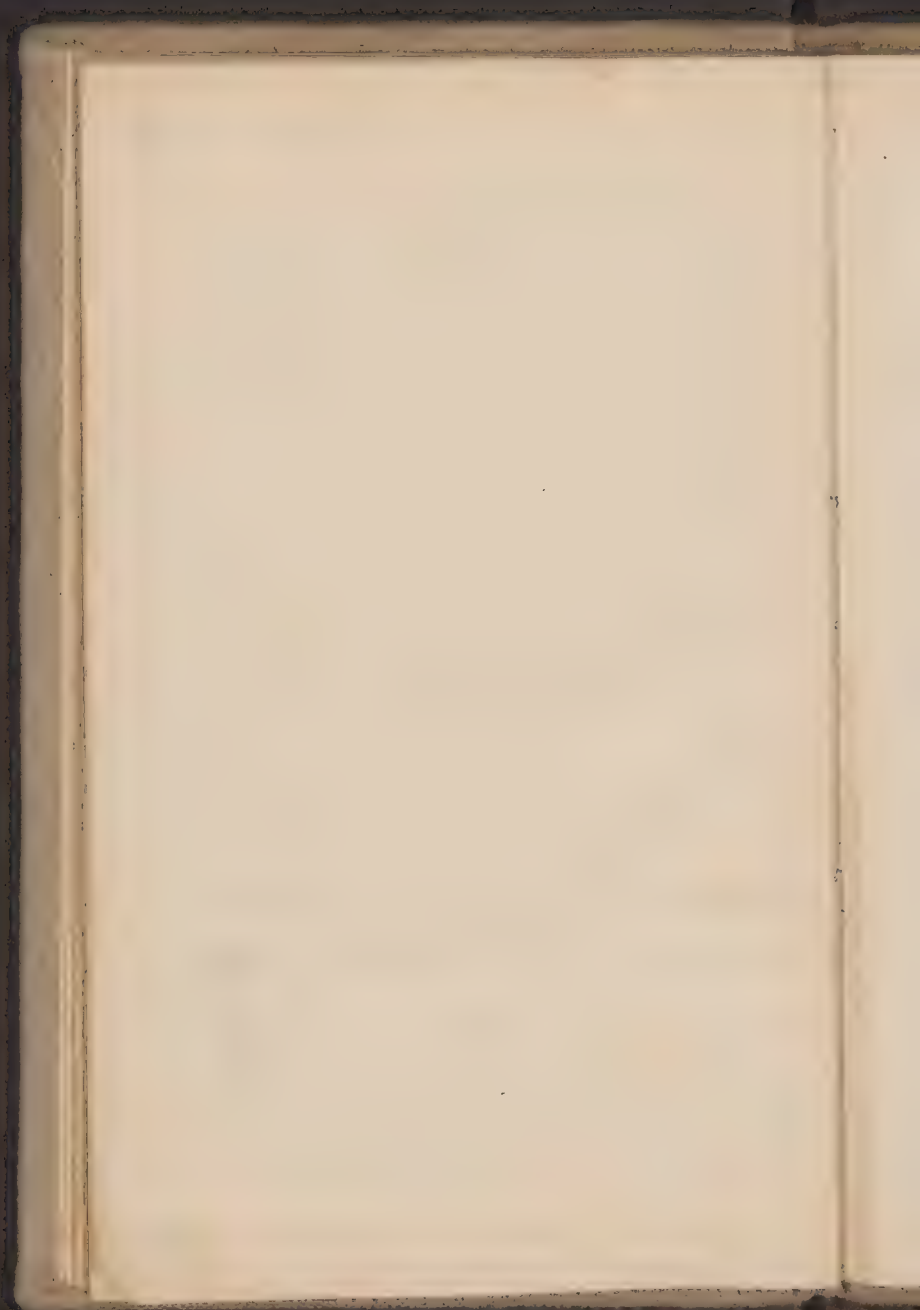




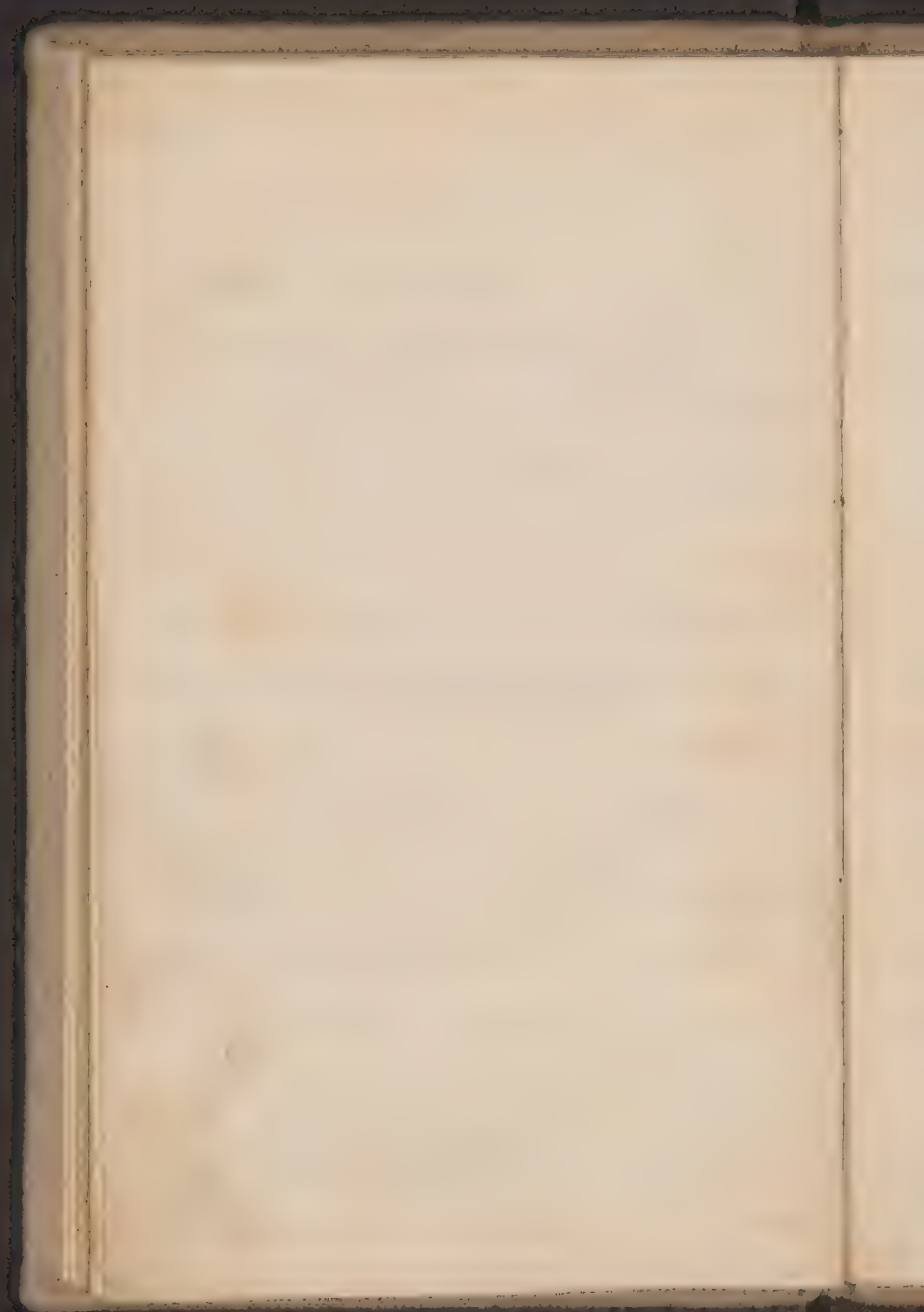






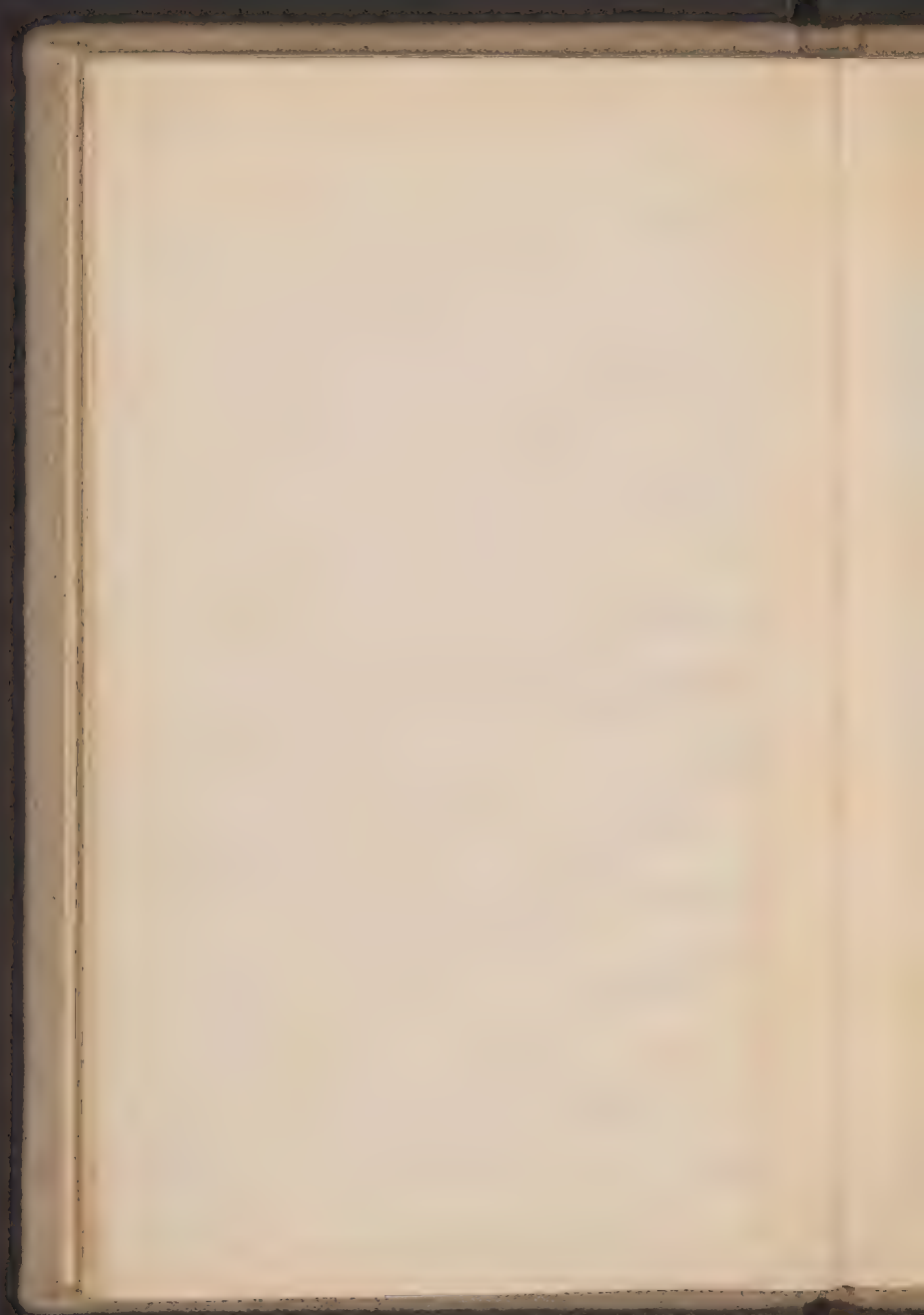
























BJ

E 280101



